

Janusz Mariański

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

POSTAWY PROSPOŁECZNE I EGOISTYCZNE MŁODZIEŻY POLSKIEJ

WPROWADZENIE

Mówiąc o postawach prospołecznych, mamy na myśli względnie trwałą gotowość jednostek do pozytywnych reakcji wobec innych ludzi lub dobra ogólnospołecznego, a także gotowość do działań na rzecz innych, przy zewnętrznych wzmocnieniach lub ich braku. Rzeczywiste postawy wobec drugiego człowieka i wobec grup społecznych kształtują się według *continuum*: od postaw skrajnie prospołecznych do skrajnie egoistycznych, od nastawień na zaspokajanie potrzeb innych ludzi, do orientacji na zaspokajanie własnych dążeń, nawet kosztem drugiego człowieka. Troska o dobro innych ludzi może być bardziej ukierunkowana na konkretnego człowieka (allocentryzm) lub na korzyść szerszych zbiorowości oraz ochronę interesów społecznych (socjocentryzm).

Stanisław Ossowski, charakteryzując więź społeczną, wymienia jej części składowe: a) aprobująca świadomość przynależności do grupy; b) tendencja do zachowywania najważniejszych konformizmów grupowych; c) kult wspólnych wartości; d) świadomość wspólnych interesów. Ważna jest także gotowość do przedkładania interesów grupy ponad interesy osobiste, jeżeli wystąpi taki konflikt, albo przynajmniej przekonanie, że powinno się interesy grupowe przedkładać nad swoje (Ossowski 1962: 52). Różne systemy etyczne nakazują walkę z egoizmem w imię ideałów bezinteresowności lub zalecają przedkładanie szczęścia zbiorowości nad szczęście jednostki. Z reguły jednak nie wymaga się, by jednostki działały systematycznie i na stałe wbrew własnym interesom.

Człowiek nie jest jakąś wyizolowaną jednostką. Z jednej strony należy uznać bliski związek osoby ludzkiej ze społeczeństwem, jej wspólnotowe zakotwiczenie, z drugiej zaś jej nienaruszalną wartość i godność. W życiu codziennym zdarzają się jednak sytuacje, w których musimy wybierać między dobrem własnym a dobrem zbiorowości (społecznym). Skłonność do myślenia roszcze-

niowego i egoizm sprawiają, że zarówno jednostki, jak i grupy społeczne stawiają niekiedy w sposób bezwzględny własne partykularne interesy ponad dobrem wspólnym. Motywacja egoistyczna nie jest łatwa do odnotowania, gdyż wiele korzyści egoistycznych ma charakter nieobserwowalny.

W warunkach współczesnych przemian społecznych jednostki uwalniają się od tradycyjnych więzi i uwarunkowań, od ogólnie przyjętych sposobów objaśniania i interpretowania świata, a tym samym są niejako „zmuszone” do indywidualnego kształtowania własnego życia. Ta indywidualizacja jest konsekwencją współczesnych przemian modernizacyjnych i nie może być zawsze utożsamiana z postawą egoistyczną czy egocentryczną. Trzeba także zaznaczyć, że jednostki nie żyją w próżni społecznej i są poddawane wpływom i kontroli nowych instytucji społecznych, jak rynek pracy, państwo socjalne itp. Pojawiają się nowe formy ryzyka, bardziej nieprzewidywalne w swoich konsekwencjach. Także w warunkach ponowoczesności jednostka przeżywa swoją wolność z pewnymi ograniczeniami, ale nie ma już ogólnie obowiązujących światopoglądów, a przynależność do grup społecznych jest wielokrotniona. Poszerzają się konsekwencje dokonywanych wyborów, trudniej jest o postawy i zachowania prospołeczne.

W sferze deklaratywnej istnieje jeszcze znaczny potencjał prospołeczności, np. gotowość świadczenia pomocy, pochwała bezinteresownych działań, a także w sferze rzeczywistych zachowań w wyjątkowych sytuacjach, np. gotowość do udzielania pomocy podczas katastrof i zbiorowych nieszczęść, masowy udział w akcjach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i Caritas Polska, wolontariat młodzieżowy w zakresie pomocy społecznej, rozwiązywanie problemów charytatywnych w niektórych społecznościach lokalnych. Prawdopodobnie w praktyce codziennej zacierają się granice dopuszczalnych postaw i zachowań egoistycznych oraz powinności wobec innych ludzi. Poszerzający się i pogłębiający indywidualizm oznacza koncentrację na własnym „ja”, które tworzy ostateczny horyzont sensu życia. W konsekwencji akcentuje się przede wszystkim zaspokojenie odczuwanych potrzeb i wolność od nacisków zewnętrznych.

Podstawą empiryczną do niniejszych rozważań są badania socjologiczne zrealizowane w pięciu miastach Polski w roku szkolnym 2008/2009 (Szprotawa, Puławy, Kraśnik, Dęblin, Gdańsk). Objęto nimi maturzystów w wybranych szkołach i klasach szkolnych, w tych samych co i w roku szkolnym 1993/1994. W sumie więc spośród 1 074 wytypowanych osób przebadano 992 maturzystów, co stanowi 92,4% założonej próby badawczej. Część maturzystów wyraźnie odmówiła udzielenia odpowiedzi na ankietę (2,6%), część była nieuchwytna, mimo ponawianych prób dotarcia do nich (4,1%), kilkanaście ankiet wyłączono z dalszych analiz statystycznych ze względu na znaczny brak odpowiedzi lub niepoważne odpowiedzi (0,9%). Ze względu na sposób doboru próby przebadana młodzież maturalna nie może być uznana za reprezentację rocznika 2008/2009, co najwyżej za pewne przybliżenie do „średniej krajowej”. Uzyska-

nie wyników empirycznych z różnych środowisk miejskich i ich porównywanie może częściowo upoważniać do formułowania uogólnień o dość szerokim zasięgu. Porównanie zaś danych z 1993/1994 i 2008/2009 daje podstawy do wniosków na temat dynamiki moralności w świadomości maturzystów.

1. OGÓLNE POSTAWY MATURZYSTÓW WOBEC WARTOŚCI PROSPOŁECZNYCH

Brak troski o dobro wspólne oznacza atrofię społeczeństwa obywatelskiego, co

(...) przejawia się albo w skrajnym zawężeniu więzi moralnej – tylko do mojej rodziny, mojego kręgu przyjaciół, mojej partii, mojej frakcji, mojej koterii – albo w ogóle w osłabieniu czy zaniku tych trzech rodzajów więzi moralnej. Gdy zaufanie, lojalność i solidarność obowiązują tylko w wąskim kręgu < swoich >, a wobec innych stosuje się reguły przeciwnie, wspólnota obywatelska zostaje rozbita. W to miejsce pojawia się inny typ wspólnoty, w skrajnej postaci występujący w mafii – dlatego nazwać by go można wspólnotą mafijną. Wspólnota obywatelska zanika także wtedy, gdy w szerszych kręgach społecznych w miejsce więzi moralnych uzyskują przyzwolenie, a nawet uznanie amoralne relacje wobec innych (Sztompka 2006: 12).

Wyniki badań socjologicznych nie pozwalają rozstrzygnąć, w jakim zakresie postawy egoistyczne mają charakter utylitarystycznego indywidualizmu, w jakim zaś indywidualizmu kooperatywnego. Pierwszy akcentuje własny rozwój osobowościowy, karierę zawodową, własne korzyści itp. jako miarę wszystkich rzeczy. W ramach tak pojętej orientacji życiowej jednostki rozwijają swoje strategie działań wobec innych i stosunki społeczne z innymi w aspekcie własnych korzyści. W drugiej formie indywidualizmu dostrzega się potrzebę, a nawet konieczność kooperacji z innymi, dla osiągnięcia własnego dobra. W wysoko zróżnicowanych społeczeństwach, o wielorakich oczekiwaniach społecznych, jednostki realizują swoje cele we współpracy i wsparciu ze strony innych. Kooperatywny egoizm zakłada zrozumienie wzajemnych zobowiązań i może przekształcać się w umiarkowane postawy prospołeczne.

Nasuwa się pytanie, w jakiej mierze zmieniające się społeczeństwo polskie sprzyja kształtowaniu się nowych form organizacji życia społecznego i nowych form insytucjonalizacji troski o dobro wspólne, w jakiej zaś staje się coraz bardziej egoistyczne, w którym liczy się przede wszystkim indywidualizm, zdolność polegania na sobie, zmniejszanie się solidarności społecznej (*Ego-Gesellschaft*, społeczeństwo „ja”). Wiele wskazuje na to, że wzrastająca autonomia jednostki, nie powiązana z poczuciem odpowiedzialności, idzie w parze z destrukcją konsensu w sprawach moralnych i wzrostem skomercjalizowanej moralności (moralność „korzyści”). Troska o dobro wspólne i gotowość do działań na rzecz dobra wspólnego wymaga nie tyle logiki „kalkulacji” (społeczeństwu będzie lepiej, to i mnie będzie lepiej), ile przede wszystkim motywacji moralnych (altruistycznych).

Zasięg postaw prospołecznych i egoistycznych ujawniają sondaże opinii publicznej i badania socjologiczne. W niniejszych badaniach socjologicznych z 1994 r. i 2009 r. wśród maturzystów z pięciu miast zastosowano – za Krzysztofem Kicińskim i Jackiem Kurczewskim – pytanie o charakterze „zamkniętym”, dotyczące globalnych profilów postaw prospołecznych i egoistycznych. Postawione pytanie nie operuje konkretnymi przykładami konfliktu interesu społecznego i jednostkowego, lecz zostało sformułowane bardzo ogólnie. „Człowiek często znajduje się w sytuacji, kiedy jego własny interes jest sprzeczny z interesem innych ludzi. *Jak Twoim zdaniem należy postępować w takich sytuacjach?*”

A – Należy brać pod uwagę przede wszystkim interesy innych ludzi;

B – Ważniejsze są interesy innych ludzi, ale mimo to interesów własnych nie należy lekceważyć;

C – Należy szukać wyjścia pośredniego między interesem własnym a cudzym;

D – Choć jest rzeczą naturalną dbanie przede wszystkim o własny interes, należy w miarę możliwości uwzględniać i cudze interesy;

E – Lepsze jest konsekwentne kierowanie się własnym interesem niż udawanie przed sobą i innymi, że można postępować inaczej;

F – Nie umiem powiedzieć.”

Tabela 1

Opinie o własnym postępowaniu w sytuacji konfliktu interesu własnego i cudzego (dane w %)

Kategorie odpowiedzi (w symbolach)	Szprotawa		Puławy		Kraśnik		Dęblin		Gdańsk		Razem	
	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II
A	0,5	1,7	–	2,0	1,2	4,2	1,0	–	0,9	0,5	0,7	2,1
B	6,2	12,0	7,9	9,2	5,8	8,7	12,6	10,8	8,1	4,8	7,6	8,9
C	40,2	26,2	31,4	43,2	33,7	39,4	32,0	48,6	39,7	46,2	35,6	39,0
D	34,5	32,6	43,4	28,4	41,2	26,5	27,2	29,7	39,3	32,2	38,6	29,7
E	12,4	6,4	7,0	5,2	5,3	3,4	8,7	5,4	4,7	3,8	7,3	4,7
F	6,2	17,6	10,3	12,0	11,5	17,8	18,4	5,4	6,4	8,2	9,7	13,8
Brak danych	–	3,4	–	–	1,2	–	–	–	0,9	4,3	0,5	1,7
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: badania własne.

Postawy skrajnie prospołeczne, o silnej orientacji socjocentrycznej, deklarują tylko nieliczne osoby spośród badanych maturzystów (od 0,0% do 4,2% w poszczególnych miastach), w całej zbiorowości – 2,1%. Nieco szerszy jest krąg młodzieży o umiarkowanych postawach prospołecznych, w których pragnie się realizować cudze interesy, przy jednoczesnym dostrzeganiu dobrze pojętych interesów własnych (od 4,8% do 12,0%), w całej zbiorowości – 8,9%. Obydwie

kategorii osób o nastawieniu prospołecznym kwestionujące – wprost lub ubocznie – przeświadczenie, że liczy się w życiu tylko interes własny, objęły zaledwie 11,0% maturzystów polskich w 2009 r. Bardzo upowszechnione są postawy kompromisowe (od 26,2% do 48,5%) oraz postawy skrajnie i umiarkowanie egoistyczne (od 29,9% do 39,0%). Postawy prospołeczne są najmniej widoczne w Gdańsku, postawy egoistyczne są nieco bardziej prezentowane przez maturzystów w Szprotawie i Gdańsku. Test chi-kwadrat wskazuje na istotną zależność statystyczną o słabej sile ($p = 0.000$, $C = 0.256$).

Postawy prospołeczne są nieco rzadziej prezentowane przez kobiety (10,1% wobec 11,8%), podobnie postawy kompromisowe (39,5% wobec 38,6%) i egoistyczne (34,0% wobec 34,9%). Wśród kobiet niezdecydowani i nieudzielający odpowiedzi stanowią 16,4%, wśród mężczyzn – 14,7%. Podobieństwo wskaźników procentowych postaw prospołecznych, kompromisowych i egoistycznych potwierdza test istotności chi-kwadrat ($p = 0.737$). Nie weryfikuje się więc w tym przypadku hipoteza mówiąca o silniejszej orientacji prospołecznej kobiet i o silniejszej orientacji egoistycznej mężczyzn.

Typ szkoły różnicuje w sposób statystycznie istotny o słabej sile poglądy badanych maturzystów w odniesieniu do prospołeczności i egoizmu ($p = 0.000$, $C = 0.216$), przy stosunkowo nieznacznych rozbieżnościach procentowych. Maturzyści z liceów ogólnokształcących w 8,3% przejawiają postawy prospołeczne, w 42,4% – kompromisowe, w 34,2% – egoistyczne i w 15,1% – brak zdania lub odpowiedzi; maturzyści z techników odpowiednio: 15,2%, 33,8%, 34,8%, 16,2%. Młodzież z techników przejawia nieco wyższy poziom deklarowanej prospołeczności.

Wybór postaw prospołecznych i egoistycznych tylko w nieznacznym stopniu jest wyznaczany typem miejsca zamieszkania ($p = 0.054$, $C = 0.187$). Maturzyści mieszkający na wsi w 15,1% przejawiają postawy prospołeczne, w 39,4% – kompromisowe, w 29,6% – egoistyczne i 16,0% – brak zdania lub odpowiedzi; mieszkający w małych miastach odpowiednio: 7,8%, 34,6%, 37,1%, 20,5%; w średnich miastach – 11,1%, 37,1%, 37,1%, 14,7%; w wielkich miastach – 5,6%, 42,9%, 39,3%, 12,3%. Można mówić o znacznym upodobnieniu postaw w sytuacji rozważanego konfliktu interesu własnego z interesem cudzym, przy nieco większej skłonności maturzystów ze wsi ku postawom prospołecznym i większej skłonności maturzystów z wielkich miast ku postawom egoistycznym.

Wśród głęboko wierzących 13,6% badanych prezentuje postawę prospołeczną, 38,6% kompromisową, 31,8% – egoistyczną i 15,9% – brak zdania lub odpowiedzi. Wskaźniki charakteryzujące osoby niewierzące przedstawiają się następująco: 7,5%, 30,2%, 56,6%, 5,7%. Pomiędzy zmienną niezależną „postawy wobec religii” i zmienną zależną „postawy prospołeczne i egoistyczne” zaznacza się zależność statystyczna o słabej sile ($p = 0.000$, $C = 0.251$). Silniejsza religijność sprzyja nieco postawom prospołecznym oraz wyhamowuje postawy egoistyczne. Niewiara religijna wspiera rozwój postaw egoistycznych.

W latach 1994–2009 nastąpiły niewielkie przesunięcia w deklarowanych postawach prospołecznych i egoistycznych: w postawach prospołecznych o 2,7%, w postawach kompromisowych o 3,4%, w postawach skrajnie i umiarkowanie egoistycznych o 11,5%. Spadek postaw egoistycznych nastąpił w Szprotawie o 7,9%, w Puławach o 16,8%, w Kraśniku o 16,6%, w Dęblinie o 0,8% i w Gdańsku o 8,0%. W zbiorowości badanych kobiet wskaźnik postaw egoistycznych zmniejszył się o 14,3%, u mężczyzn o 8,8%; u młodzieży z liceów ogólnokształcących – o 17,0%, z techników – o 6,0%; u młodzieży mieszkającej na wsi – o 16,6%, w małych miastach – o 6,2%, w średnich miastach – o 10,9%, w wielkich miastach – o 6,4%; u głęboko wierzących – o 3,6%, wierzących – o 15,6%, niezdecydowanych w sprawach wiary – o 12,6%, obojętnych religijnie – 11,7% i u niewierzących nastąpił wzrost o 1,1%.

Zmniejszenie się zasięgu postaw egoistycznych zaznaczyło się szczególnie w Kraśniku i Puławach, wśród kobiet, młodzieży z liceów ogólnokształcących, mieszkającej na wsi oraz wśród wierzących, niezdecydowanych i obojętnych religijnie. W konsekwencji tej dynamiki postaw wyrównały się proporcje postaw egoistycznych wśród kobiet i mężczyzn, wśród młodzieży z liceów ogólnokształcących i z techników, młodzieży mieszkającej w różnych środowiskach miejskich, ale utrzymały się różnice ze względu na kategorie autoidentyfikacji religijnych. Warto porównać wyniki uzyskane w pięciu miastach Polski z rezultatami badań socjologicznych zrealizowanych w innych środowiskach społecznych.

Badania ogólnopolskie zrealizowane w 1988 r. przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC wśród młodzieży uczącej się w szkołach średnich lub studiującej pozwoliły uchwycić ogólny profil postaw prospołecznych i egoistycznych. Pogląd, że należy brać pod uwagę przede wszystkim interesy innych ludzi (orientacja skrajnie prospołeczna), akceptowało 3,1% badanych; ważniejsze są interesy innych ludzi, ale mimo to interesów własnych nie należy lekceważyć (orientacja umiarkowanie prospołeczna) – 13,5%; należy szukać wyjścia pośredniego między interesem własnym a cudzym (orientacja kompromisowa, pośrednia) – 39,8%; choć jest rzeczą naturalną dbanie przede wszystkim o własny interes, należy w miarę możliwości uwzględniać i cudze interesy (orientacja umiarkowanie egoistyczna) – 27,1%; lepsze jest konsekwentne kierowanie się jedynie własnym interesem niż udawanie przed sobą i innymi, że można postępować inaczej (orientacja skrajnie egoistyczna) – 3,7%; trudno powiedzieć – 11,1%, brak odpowiedzi – 1,5% (Mariański, Zdaniewicz 1991: 128).

W powtórzonych w 1998 r. badaniach zmodyfikowano nieco pytanie (usunięto odpowiedź dotyczącą orientacji kompromisowej). Uzyskano nieco odmiennie wyniki: należy brać pod uwagę przede wszystkim interesy innych ludzi – 4,4%, ważne są interesy innych ludzi, ale mimo to interesów własnych nie należy lekceważyć – 35,8%; choć jest rzeczą naturalną dbanie przede wszystkim o własny interes, należy w miarę możliwości uwzględniać i cudze interesy –

40,2%; lepsze jest konsekwentne kierowanie się jedynie własnym interesem niż udawanie przed sobą i innymi, że można postępować inaczej – 5,4%; trudno powiedzieć – 12,9%, brak odpowiedzi – 1,3% (Zaręba 2003: XXXV). W 2005 r. odpowiednie dane kształtowały się następująco: 5,4%, 36,0%, 44,5%, 3,7%, 8,9%, 1,5% (Zaręba 2008: 229). W latach 1998–2005 nie wystąpiły wyraźne zmiany, a deklarowane postawy prospołeczne wzrosły o 0,8% i postawy egoistyczne o 2,6%. Te drugie nieco częściej niż pierwsze były prezentowane przez młodzież polską.

W badaniach Ośrodka Sondaży Społecznych OPINIA zrealizowanych w 2003 r. wśród uczących się w szkołach ponadgimnazjalnych i policealnych oraz studiujących na wyższych uczelniach w Warszawie, skonstatowano następujący rozkład postaw prospołecznych i egoistycznych: wśród mężczyzn – należy brać pod uwagę przede wszystkim interesy innych ludzi (4,9%); ważne są interesy innych ludzi, ale mimo to interesów własnych nie należy lekceważyć (35,9%); choć jest rzeczą naturalną dbanie przede wszystkim o własny interes, należy w miarę możliwości uwzględniać i cudze interesy (41,4%); lepsze jest konsekwentne kierowanie się jedynie własnym interesem niż udawanie przed sobą i innymi, że można postępować inaczej (6,6%); trudno powiedzieć (9,3%), brak odpowiedzi (2,0%). Wśród kobiet odpowiedzi kształtowały się następująco: 2,4%, 39,2%, 47,6%, 3,0%, 5,9%, 1,9%. Zarówno wśród kobiet, jak i wśród mężczyzn postawy prospołeczne ujawniały się w nieco mniejszym zakresie niż postawy egoistyczne (Świątkiewicz 2005: 192–193).

Wśród maturzystów z Lublina w 1994 r. 0,9% badanych deklarowało pogląd, że należy brać pod uwagę przede wszystkim interesy innych ludzi.; 8,0% – że ważniejsze są interesy innych ludzi, ale mimo to interesów własnych nie należy lekceważyć; 34,8% – że należy szukać wyjścia pośredniego między interesem własnym a cudzym; 42,1% – choć jest rzeczą naturalną dbanie przede wszystkim o własny interes, należy w miarę możliwości uwzględniać i cudze interesy; 6,2% – że lepsze jest konsekwentne kierowanie się jedynie własnym interesem niż udawanie przed sobą i innymi, że można postępować inaczej; 8,0% – brak zdania lub odpowiedzi; w 2005 r. odpowiednio: 2,6%, 12,1%, 38,6%, 35,4%, 4,7%, 6,6% (badania Emilii Żerel); młodzież maturalna w Lublinie w 2010 r. odpowiednio: 1,1%, 8,3%, 44,6%, 31,2%, 4,6%, 10,2% (badania Marcina Roli); młodzież licealna z Rybnika w 1996 r. odpowiednio: 1,0%, 4,6%, 42,6%, 41,0%, 6,2%, 4,7% (Smyczek 2002: 236); młodzież maturalna z Tarnowa pochodzenia inteligenckiego odpowiednio: 5,5%, 16,4%, 39,7%, 26,0%, 5,5%, 6,8%, pochodzenia robotniczego – 0,4%, 6,2%, 50,0%, 33,2%, 3,5%, 6,6%, pochodzenia chłopskiego – 1,2%, 12,3%, 48,1%, 32,1%, 4,9%, 1,4% (Młyński 2008: 164).

Postawy wyraźnie prospołeczne deklarowało 8,9% maturzystów w Lublinie w 1994 r. i 14,7% w 2005 r., 5,6% maturzystów z Rybnika, 21,9% maturzystów pochodzenia inteligenckiego w Tarnowie (pochodzenia robotniczego – 6,8%,

pochodzenia chłopskiego – 13,5%), 11,0% – maturzystów z pięciu miast Polski w 2009 r. W inaczej postawionym pytaniu postawy prospołeczne prezentowało w 2005 r. 41,4% badanej młodzieży polskiej, 48,2% – postawy egoistyczne, 10,4% – niezdecydowani lub nie udzielający odpowiedzi; wśród młodzieży warszawskiej odpowiednio: kobiety – 41,6%, 50,6%, 7,8%, mężczyźni – 40,8%, 48,0%, 11,3%. Niezależnie od formy postawionego pytania postawy egoistyczne były częściej deklarowane niż postawy prospołeczne. Przy uwzględnieniu kategorii postaw kompromisowych proporcje postaw zmieniają się wyraźnie, postawy prospołeczne są zdecydowanie rzadziej deklarowane niż postawy egoistyczne.

Badania Hanny Świdy-Ziemby zrealizowane na początku XXI w. wśród młodzieży uczącej się w Warszawie (licea, studia wyższe) wskazywały na indywidualistyczny charakter moralności, zarówno w odniesieniu do moralistycznego, intymno-prywatnego „ja”, jak i w aspekcie opinii badanych osób o środowisku swoich kolegów, czy młodzieży w ogóle.

W wizji młodych – w świecie publiczno-zewnętrznym to jednostki w rywalizacji z innymi dążą do sukcesu, inwestują <w siebie>, starają się być widoczne (na <tle tłumy>), realizują swe ambicje finansowo-prestiżowe. Świat zewnętrzny stanowiącą drugą płaszczyznę osobowości to świat realizacji właśnie jednostek ze sobą. Innymi słowy, w obu warstwach osobowości (choć są one zasadniczo różne) człowiek jest ujmowany jako istota do końca <pojedyncza>, nie zaś jako członek wspólnoty (Świda-Ziemia 2008: 154–155).

Można nawet mówić o awspólnotowym wymiarze moralności młodych.

W hierarchii wartości młodzieży spada ranga wszelkich bytów wspólnotowych (poza rodziną), a szczególnie tzw. wspólnot szerszych, jak państwo, ojczyzna, ludzkość, a zwłaszcza gotowość poświęcenia życia dla tych wartości. Z różnych badań socjologicznych wynika, że młodzież jest dość konsekwentna w swym „apatriotycznym” nastawieniu. Postrzega ona świat zewnętrzny jako oparty na zasadach indywidualistycznej rywalizacji w walce o pełne zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych, zewnętrzną atrakcyjność, karierę, wysokość dochodów osobistych. Pojmowanie świata indywidualistycznie lub wspólnotowo prowadzi do określonych konsekwencji psychologicznych, tj. poszukiwania bliskich związków z małymi wspólnotami czy pojedynczymi osobami. Hanna Świda-Ziemia mówi o wartościach afiliacyjno-allocentrycznych jako fundamentalnych wartościach obecnego pokolenia ludzi młodych, co wyraża się w tym, że „tęsknią do relacji opartych na więzi, co m. in. wyraża się w tym, że w życiu (tak jak jest przez nich postrzegane) szczególne znaczenie ma dla nich rodzina pochodzenia, <miłość> oraz nieliczni bliscy przyjaciele, wobec których mogą szczerze ujawniać swe myśli i <światopogląd prywatny>” (Świda-Ziemia 2008: 159). Młodzi nie przykładający znaczenia do szerszych struktur wspólnotowych, przywiązują dużą wagę do bliskich związków osobistych. Tu może tkwić źródło dalszego uspołecznienia moralności pokolenia młodych Polaków

i wzmocnienia społecznych aspektów postaw moralnych młodzieży i w dalszej przyszłości pokolenia ludzi dorosłych (bycie „dla innych”).

Zrelacjonowane badania własne i rezultaty innych badań socjologicznych potwierdzają tezę, że postawy egoistyczne są bardziej rozpowszechnione niż postawy prospołeczne, chociaż rozmiary proporcji tych postaw są zróżnicowane w poszczególnych środowiskach społecznych. Uzyskiwane wyniki empiryczne w badaniach socjologicznych nie są w pełni konkluzyjne. Pod koniec pierwszej dekady XXI w. wśród badanych maturzystów postawy egoistyczne były wyraźnie częściej deklarowane niż postawy prospołeczne, chociaż w latach 1994–2009 nastąpił lekki ich spadek. W formie skrajnej postawy prospołeczne obejmowały nieznaczną część młodzieży maturalnej, ale w formie umiarkowanej zaznaczały się już częściej, bardziej były upowszechnione postawy kompromisowe i egoistyczne. Jakkolwiek proces upowszechniania się postaw egoistycznych został lekko zahamowany, to nie oznacza to równocześnie wyraźnego wzrostu postaw prospołecznych, które utrzymywały się na zbliżonym poziomie. Zwiększyły się nieco wskaźniki postaw kompromisowych i niezdecydowanych. Pośrednio można by wnosić, że młodzi Polacy niezbyt chętnie aprobują ograniczanie rozmaitych praw jednostki ze względu na tzw. interes społeczny.

2. ZAUFANIE MIĘDZYLUDZKIE

Według Hanny Świdy-Ziemby pokolenie młodzieży, którego okres dorastania i dojrzewania przypadał po 1989 r., charakteryzuje się indywidualizmem. Jego istotną właściwością jest niezależność, poczucie odrębności wobec społeczności, myślenie w kategoriach „ja” a nie „my”, skupienie uwagi na swoim *ego* jako na obiekcie szczególnie wyeksponowanym. Taki model indywidualizmu pozostaje w opozycji do wartości wspólnotowych, a także może prowadzić do blokowania kształtowania się głębokich więzi międzyludzkich. Nie jest istotna w nim rozbudowa życia wewnętrznego (to nie decyduje o zwycięstwie lub porażce), lecz dynamika eksplodująca na zewnątrz i to w kierunku realizacji osobistych celów i zdominowania innych w wyścigu. Na przykład wśród badanych studentów warszawskich podstawowe kategorie komunikacji międzyludzkiej są związane z indywidualistycznym dążeniem do kariery życiowej, a społeczeństwo odgrywa w tym światopoglądzie taką rolę, że stanowi widownię, a tym samym uwiarygodnienie sukcesów osobistych. Współczesna forma indywidualizmu młodzieży pozostaje w opozycji do wartości wspólnotowych i jest postawą swoistego egoizmu. Altruizm i poświęcenie się dla innych są lokowane dość nisko w hierarchii wartości młodzieży (Świda-Ziemba 2006: 127–137).

Indywidualizm współczesnej młodzieży wprowadza pewną blokadę w zaspokajaniu potrzeby więzi i pozostaje w opozycji do wartości wspólnotowych. W ramach procesów socjalizacyjnych rodzina, szkoła, media w większości inte-

rioryzują współczesny model indywidualności jako „naturalny” i nienaganny moralnie porządek świata, z drugiej jednak strony przywiązują szczególną wagę psychologiczną do realizacji potrzeby więzi w bliskich afiliacyjnych związkach międzyludzkich, zdając sobie sprawę z tego, że ta potrzeba w dzisiejszym świecie jest trudna do realizacji. W sferze mentalnej występuje więc swoiste rozdarcie między zinterioryzowanym modelem indywidualizmu i wręcz obsesyjną potrzebą, by funkcjonować w świecie bliskości między ludźmi (niezaspokojona potrzeba afiliacyjna).

Wyrazem wspólnotowości jest okazywanie ludziom zaufania, będącego ważnym elementem relacji międzyludzkich, tworzących w życiu społecznym swoistą kulturę zaufania (kapitał społeczny). Brak zaufania wobec innych może być wyrazem pogłębiającego się indywidualizmu, oznaczającego rozpad społecznego „my” i więzi międzyludzkich. Wysoki poziom zaufania międzyludzkiego jest gwarancją stabilności, przewidywalności i emocjonalnego bezpieczeństwa w wymiarach indywidualnych i społecznych. Lepsza jakość relacji międzyludzkich ma wpływ nie tylko na codzienne funkcjonowanie ludzi w społeczeństwie, ale także na rozwój demokracji, sprawowanie władzy, stosunek obywateli do instytucji życia publicznego itp. Z kolei brak zaufania społecznego, zwłaszcza zgeneralizowany brak zaufania do ludzi, albo zawężenie zaufania wyłącznie do osób, z którymi jesteśmy emocjonalnie związani, może rzutować na różne obszary ludzkiej działalności (np. zaangażowanie się w działalność organizacji pozarządowych, gotowość do współpracy, świadczenie pomocy innym).

Poszerzającej się nieustannie sferze niezależności, autonomii, samorealizacji, ryzykownej wolności itp. towarzyszy niejednokrotnie poczucie osamotnienia, izolacja społeczna i duchowa bezdomność. Rozpad wspólnotowych kodów moralności przyczynia się do gigantycznego poszerzenia zakresu wolności jednostek, ale i do osłabienia troski o dobro wspólne. Deklarowane i praktykowane zaufanie społeczne może być uznane za dobry wskaźnik postaw prospołecznych, jego brak – postaw egoistycznych. Badania socjologiczne i sondaże opinii publicznej wydają się wskazywać na tendencję wyrażanej na co dzień nieżyczliwości, na brak zaufania w relacjach międzyludzkich, a także egoizm w postawach i zachowaniach wielu Polaków.

Socjologowie i ekonomiści podkreślają, że wspólnoty opierające się na zaufaniu, przy zachowaniu innych warunków bez zmian, odnoszą z tego wymierne korzyści ekonomiczne. Oczekiwana długość życia zwiększa się we wspólnotach opartych na zaufaniu. Społeczeństwa respektujące zasadę uogólnionej wzajemności są bardziej efektywne od wspólnot nacechowanych nieufnością. Uczciwość i zaufanie łagodzą tarcia, których nie sposób uniknąć w życiu społecznym. Zasada, że uczciwość popłaca,

okazuje się raczej mądrą maksymą życiową niż kliwym frazesem, ale tylko wówczas, kiedy inni również kierują się tą zasadą. Zaufanie jest cennym zasobem społecznym wtedy – i tylko wtedy – kiedy ma gwarancję. Obaj wyjdziemy na tym lepiej, gdy będziemy wobec siebie postępować

uczciwie, niż gdy – wzajemnie obawiając się zdrady – zarzucimy współdziałanie. Jednak tylko osoba pragnąca zostać świętą może wyjść lepiej na byciu uczciwą w obliczu ciągłej nieuczciwości. *Uogólniona wzajemność jest zasobem społeczności, ale uogólniona łatwowierność już nie.* Podstawowym składnikiem jest nie tyle samo zaufanie, co wiarygodność (Putnam 2008: 228–229).

Zaufanie do ludzi jest zaliczane do fundamentalnych norm moralnych i stanowi podstawę wszystkich pozytywnych relacji międzyludzkich.

Osoby charakteryzujące się wyższym poziomem zaufania wobec innych przejawiają mniejszą skłonność do oszustw, kradzieży, kłamstwa, respektują prawa innych ludzi, są skłonne do przebaczenia przewinień, ponadto na ogół są lepiej przystosowane do życia, bardziej przyjazne wobec innych oraz bardziej zadowolone z siebie i z życia. Warunkiem powstawania zaufania wobec innych jest otwartość, bezpośredniość i szczerłość partnerów interakcji. Zaufanie interpersonalne ułatwia m. in. komunikację, sprawiedliwy podział zysków i nagród, umacnia relacje z partnerami oraz podnosi ich atrakcyjność i wiarygodność. Brak zaufania jest oznaką dominacji w świecie społecznym prawa silniejszego, bardziej przebiegłego i lepiej przewidującego możliwość oszukania przez partnera interakcji społecznej, czyli <prawa dżungli>. Negowanie zaufania do członków społeczności, w jakiej się żyje, można uznać za miernik anomii moralnej (Budzyńska 2006: 283–284).

Uogólnione zaufanie jest swoistym „smarem” ułatwiającym funkcjonowanie społeczeństwa.

Badania socjologiczne ukazują zróżnicowany poziom zaufania społecznego. Młodzież z liceów ogólnokształcących, liceów zawodowych, technicznych i profilowanych, z techników i zasadniczych szkół zawodowych, badana w 2003 r. przez CBOS, deklarowała w następujący sposób zaufanie do innych ludzi: ogólnie rzecz biorąc, większości ludzi można ufać – 9%, ostrożności w postępowaniu z ludźmi nigdy za wiele – 83%, trudno powiedzieć – 8% (w 1996 r. odpowiednio – 8%, 81%, 10%). W całej zbiorowości młodzieży szkolnej 14% badanych uważało, że każdy powinien dbać przede wszystkim o własne interesy, 78% – że ludzie powinni sobie pomagać i 8% – trudno powiedzieć; 41% badanych twierdziło, że w obecnych czasach człowiek, który chce coś w życiu osiągnąć, powinien robić swoje licząc tylko na siebie, 43% – że w obecnych czasach człowiek, który chce coś w życiu osiągnąć, powinien szukać możliwości wspólnego działania z mającymi podobne problemy, 15% – trudno powiedzieć; 31% – że w życiu liczą się przede wszystkim pieniądze, 50% – że w życiu liczą się przede wszystkim ludzie i ich sprawy, 18% – trudno powiedzieć. Według badaczy CBOS obraz zmian, jaki wyłania się z zaobserwowanych w latach 1996–2003 tendencji, nie napawa optymizmem.

Wzrastająca wśród młodych ludzi wartość indywidualizmu, skupienia się na sobie, wynika najprawdopodobniej nie tyle z racjonalnego wyboru (kalkulacji korzyści), ile jest efektem poczucia alienacji, braku perspektyw i pozostawienia samym sobie (Gwiazda 2004: 110–111).

Młodzież ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych (licea ogólnokształcące, licea zawodowe, technika i zasadnicze szkoły zawodowe) w 2008 r. deklarowała następujące poglądy i opinie: ogólnie rzecz biorąc większości ludzi można ufać –

13%, ostrożności w postępowaniu z ludźmi nigdy nie za wiele – 80%, trudno powiedzieć – 7%; w życiu liczą się tylko pieniądze – 27%, w życiu liczą się przede wszystkim ludzie i ich sprawy – 54%, trudno powiedzieć – 19%; sukces w życiu zależy od wielu czynników, na które nie mamy wpływu – 14%, sukces w życiu zależy przede wszystkim ode mnie – 77%, trudno powiedzieć – 9%; każdy powinien dbać przede wszystkim o własne sprawy – 17%, ludzie powinni sobie pomagać – 76%, trudno powiedzieć – 7%; w obecnych czasach człowiek, który chce coś w życiu osiągnąć, powinien robić swoje, licząc tylko na siebie – 45%, w obecnych czasach człowiek, który chce coś w życiu osiągnąć, powinien szukać możliwości wspólnego działania z mającymi podobne problemy – 39%, trudno powiedzieć – 16% (Feliksiak, Kalka, Lutostański 2009: 118). W latach 1996–2008 wskaźnik odpowiedzi pierwszej preferującej zaufanie do ludzi wzrósł o 5%.

W badaniach zrealizowanych w 1988 r. przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC wśród młodzieży uczącej się w szkołach średnich lub studiującej respondenci wybierali następujące opinie: należy ufać każdemu człowiekowi, dopóki nie zawiedzie zaufania (orientacja prospołeczna) – 21,9%; ufać można tylko temu, kogo się dobrze poznało (orientacja kompromisowa) – 53,1%; nie należy wierzyć ludziom, ufać można tylko samemu sobie (orientacja egoistyczna) – 11,7%; trudno powiedzieć – 11,6%, brak odpowiedzi – 1,7% (Mariański, Zdaniewicz 1991: 137). W 1998 r. uzyskano następujące dane: 22,9%, 56,5%, 11,0%, 8,7%, 0,9% (Zaręba 2003: XXXVI). W powtórzonym po raz trzeci badaniu w 2005 r. zmieniono kafeterię odpowiedzi i uzyskano następujące dane: ufać można tylko temu, kogo się dobrze poznało i nie zawiódł zaufania – 76,3%; nie należy wierzyć ludziom, ufać można tylko samemu sobie – 10,3%; trudno powiedzieć – 11,6%, brak odpowiedzi – 1,6%. Można by z pewną ostrożnością powiedzieć, że w latach 1998–2005 nie nastąpiły jakieś wyraźniejsze zmiany w postawach zaufania wobec innych ludzi (w 1998 r. dwie pierwsze odpowiedzi obejmowały 79,4%, w 2005 r. odpowiedź pierwsza była wybierana przez 76,3% ankietowanych) (Zaręba 2008: 230).

W badaniach Ośrodka Sondaży Społecznych OPINIA w 2003 r. w Warszawie, wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych i studentów, 18,1% badanych mężczyzn akceptowało twierdzenie, że należy ufać każdemu człowiekowi, dopóki nie zawiedzie; 60,5% – że ufać możemy tylko temu, kogo się dobrze poznało; 13,4% – że nie należy ufać ludziom, ufać można tylko samemu sobie; trudno powiedzieć – 7,1%, brak odpowiedzi – 0,8%; wśród kobiet odpowiednio: 20,3%, 62,9%, 8,9%, 6,8%, 1,1%. W kwestii zaufania kobiety były bardziej prospołeczne niż mężczyźni, studenci bardziej prospołeczni niż uczniowie. Wielkie miasta relatywnie silniej kształtują postawy „zaufania otwartego” i sprzyjają ograniczaniu postaw „zaufania egoistycznego”. Młodzież deklarująca głęboką wiarę i regularne praktyki religijne bardziej skłaniała się ku różnym formom prospołeczności niż młodzież luźno związana z religią (Świątkiewicz 2005: 211–220).

Wśród maturzystów z Lublina w 1994 r. 16,4% badanych wypowiadało opinię, że należy ufać każdemu człowiekowi, dopóki nie zawiedzie zaufania; 59,4% – że ufać można tylko temu, kogo się dobrze poznało; 17,5% – że nie należy wierzyć ludziom, ufać można tylko samemu sobie; 6,4% – trudno powiedzieć, 0,2% – brak odpowiedzi (w 2005 r. odpowiednio: 14,7%, 63,3%, 16,8%, 5,0%, 0,2%) (badania Emilii Żerel); maturzyści w Lublinie w 2010 r. odpowiedzi: 17,2%, 64,8%, 12,2%, 5,9%, 0,0% (badania Marcina Roli). Młodzież licealna z Rybnika w 1966 r. udzieliła następujących odpowiedzi: 11,8%, 66,2%, 14,1%, 7,7%, 0,3% (Smyczek 2002: 246); maturzyści z Tarnowa: 9,6%, 65,4%, 18,8%, 6,1%, 0,0% (Młyński 2008: 122–124).

Norma moralna nakazująca obdarzać innych ludzi zaufaniem jest dość słabo akceptowana przez młodzież szkolną. Prawdopodobnie jej stosowanie jest ograniczone przede wszystkim do rodziny i znajomych, w znacznie mniejszym stopniu wobec ludzi z kręgów pozarodzinnych i najmniej w odniesieniu do władz i instytucji życia publicznego. Młodzież wykazuje prawdopodobnie większe zdystansowanie się wobec innych ludzi niż dorośli. Szczególnie upowszechnione są postawy ograniczonego zaufania, wyrażające się w przekonaniu, że można ufać tylko temu, kogo się dobrze poznało. W badanych środowiskach społecznych ujawnia się nieco zróżnicowany rozkład postaw prospołecznych, kompromisowych i egoistycznych według wskaźnika deklarowanego zaufania do innych ludzi. O ile dawniej (przed 1989 r.) nieufność w relacjach międzyludzkich miała do pewnego stopnia charakter „wymuszony”, to dzisiaj nabiera ona cech postawy życiowej „wybranej”.

Zaufanie wyraża się przede wszystkim w więzi subiektywnej, ale ma również swoje odniesienia obiektywne (np. rodzaj i natężenie kontaktów z osobami uznanymi za godne zaufania). Może mieć formy bardziej aktywne i mniej aktywne (pasywne). Życie człowieka nie przebiega w izolacji od innych ludzi. Każdy człowiek niejako ze swej natury jest otwarty ku drugiemu, dialogiczny, mocno osadzony w różnego rodzaju grupach społecznych. Zaufanie kształtuje się w relacjach *ego–alter* i w szerszych układach społecznych, w których ludzie działają jako aktorzy społeczni. Dla zbadania elementów prospołeczności i egoizmu w sferze zaufania do innych ludzi postawiono respondentom w referowanych badaniach socjologicznych m. in. następujące pytanie: „Co sądzisz na temat okazywania ludziom zaufania:

- A – Należy ufać każdemu człowiekowi, dopóki nie zawiedzie zaufania;
- B – Ufać można tylko temu, kogo się dobrze poznało;
- C – Nie należy wierzyć ludziom, ufać można tylko samemu sobie;
- D – Nie umiem powiedzieć”.

Tabela 2

Zaufanie wobec ludzi w opinii maturzystów (dane w %)

Kategorie odpowiedzi (w symbolach)	Szprotawa		Puławy		Kraśnik		Dęblin		Gdańsk		Razem	
	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II
A	12,9	14,2	16,5	12,0	12,3	15,9	13,6	21,6	15,4	15,4	14,3	14,6
B	60,8	63,1	53,7	66,4	64,2	59,1	59,2	64,9	63,7	64,4	60,4	63,2
C	15,5	18,0	20,7	14,4	12,8	17,8	22,3	5,4	13,2	13,9	16,2	15,7
D	10,8	4,7	9,1	6,8	10,3	6,4	4,9	5,4	7,3	6,3	8,9	6,0
Brak danych	–	–	–	0,4	0,4	0,8	–	2,7	0,4	–	0,2	0,4
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: jak do tab. 1.

W świetle wypowiedzi młodzieży maturalnej na temat zaufania okazywanego ludziom dominowała pod koniec pierwszej dekady XXI w. orientacja, którą można określić jako postawę ograniczonego zaufania i życzliwego dystansu. Od 59,1% do 66,4% badanej młodzieży prezentowało pogląd, że można ufać tylko temu, kogo się dobrze poznało (w całej zbiorowości – 63,2%). Postawę pełnego zaufania do ludzi deklarowało od 12,0 do 21,6% respondentów (w całej zbiorowości – 14,6%) i postawę braku zaufania od 5,4% do 18,0% (w całej zbiorowości – 15,7%). Co siedemnasty badany nie potrafił zająć stanowiska w omawianej sprawie. W całej zbiorowości maturzystów orientacje egoistyczne zaznaczały się nieco częściej niż orientacje prospołeczne (różnica 1,1%). Proporcje procentowe postaw pełnego i ograniczonego zaufania oraz braku zaufania układały się w zbliżony sposób w poszczególnych miastach, nieco odmiennie w Dęblinie. Test chi-kwadrat wskazuje na brak zależności statystycznej ($p = 0.373$).

Kobiety nieco częściej niż mężczyźni deklarują pełne zaufanie do ludzi (15,6% wobec 13,7%) i zaufanie ograniczone (66,2% wobec 60,2%) oraz nieco rzadziej brak zaufania (12,3% wobec 19,1%). Różnice procentowe nie są zbyt wielkie a test chi-kwadrat wskazuje na zależność statystyczną o słabej sile ($p = 0.034$, $C = 0.102$). Kobiety okazują nieco większe zaufanie do ludzi niż mężczyźni, w obydwu kategoriach płci dominuje ograniczone zaufanie do ludzi. U kobiet postawa pełnego zaufania występuje nieco częściej niż postawa braku zaufania, u mężczyzn zaznacza się sytuacja odwrotna.

Postawę nieograniczonego zaufania w stosunkach z innymi ludźmi prezentuje 13,7% badanej młodzieży z liceów ogólnokształcących i 16,0% – z techników; postawę ograniczonego zaufania odpowiednio – 66,4% i 58,2%; postawę zdystansowaną wobec innych (orientacja egoistyczna) – 12,7% i 20,4%. Wśród licealistów orientacja prospołeczna nieco przeważa nad orientacją egoistyczną, wśród młodzieży z techników sytuacja jest odwrotna. Test chi-kwadrat wskazuje

na zależność statystyczną o słabej sile ($p = 0.009$, $C = 0.116$). Maturzyści z liceów ogólnokształcących wykazują nieco więcej deklarowanego zaufania do ludzi niż maturzyści z techników.

Orientacja prospołeczna zaznacza się u 15,8% badanych maturzystów mieszkających na wsi, u 12,2% – w małych miastach, u 14,7% – w średnich miastach, u 13,8% – w wielkich miastach; orientacja „pośrednia” odpowiednio: 64,0%, 64,7%, 59,4%, 65,3%; orientacja egoistyczna – 13,7%, 16,7%, 20,5%, 14,8%. Jedynie wśród młodzieży wiejskiej orientacja prospołeczna przeważa nieco nad orientacją egoistyczną, w środowiskach miejskich sytuacja jest odwrotna. Młodzież mieszkająca w różnych środowiskach miejskich prezentuje zbliżone postawy w dziedzinie deklarowanego zaufania wobec ludzi, co potwierdza także wielkość testu chi-kwadrat ($p = 0.727$).

Istnieje zależność statystyczna o słabej sile postaw wobec religii i zaufania wobec ludzi ($p = 0.046$, $C = 0.176$). Wśród głęboko wierzących 21,6% badanych deklaruje postawę nieograniczonego zaufania w stosunkach z innymi ludźmi, 63,6% – postawę ograniczonego zaufania i 11,4% – postawę braku zaufania (wierzący odpowiednio – 16,1%, 64,3%, 13,0%; niezdecydowani w sprawach wiary – 12,3%, 61,5%, 19,0%; obojętni religijnie – 10,1%, 62,4%, 21,1%; niewierzący – 9,4%, 58,5%, 30,2%). W miarę przechodzenia od osób głęboko wierzących do osób niewierzących zmniejszają się regularnie odsetki osób deklarujących pełne zaufanie do ludzi i wzrastają odsetki tych o braku zaufania do ludzi. Osoby silniej związane z religią przejawiają częściej niż osoby o rozluźnionych więziach z religią zaufanie do ludzi.

W latach 1994–2009 deklarowane przez maturzystów zaufanie do ludzi pozostawało na w miarę stabilnym poziomie. Postawy nieograniczonego zaufania wzrosły o 0,3% i postawy ograniczonego zaufania o 2,8%, natomiast postawy braku zaufania zmniejszyły się o 0,5% i postawy niezdecydowania o 2,9%. Jeżeli nie liczyć maturzystów z Dębina (mała zbiorowość badanych), to w czterech miastach trzy podstawowe orientacje zaufania do ludzi pozostały na zbliżonym poziomie. Także ze względu na cechy demograficzne, społeczne i religijne nie zaznaczyła się zróżnicowana dynamika postaw w odniesieniu do zaufania międzyludzkiego. W konsekwencji kształtowanie się postaw o rozwiniętych dyspozycjach do reagowania z zaufaniem wobec innych ludzi zaznacza się nieco bardziej wśród kobiet niż mężczyzn, wśród młodzieży licealnej bardziej niż z techników, wśród głęboko wierzących i wierzących bardziej niż tych „poniżej” wierzącego. Miejsce zamieszkania i wielkość miasta, w którym uczą się badani maturzyści, nie ma wpływu różnicującego na zaufanie do innych ludzi. Badana młodzież maturalna z pięciu miast pod koniec pierwszej dekady XXI w. wykazywała nieco niższy poziom zaufania wobec ludzi w porównaniu z młodzieżą polską i młodzieżą warszawską oraz zbliżony poziom reprezentowany przez młodzież z Lublina, Rybnika i Tarnowa.

Analiza deklarowanego zaufania do ludzi wykazała nieco większą obecność wartości prospołecznych w świadomości maturzystów oraz wyraźnie słabsze tendencje egoistyczne niż wynikało to z analizy deklarowanych rozwiązań ewentualnego konfliktu między dobrem indywidualnym i cudzym (społecznym). W kwestii zaufania społecznego dominują postawy kompromisowe, świadczące o ograniczonym zaufaniu do innych. Większe nasycenie elementami sfery zaufania międzyludzkiego stwarzać będzie lepsze podstawy do czynnej życzliwości, gotowości do świadczenia pomocy i bezinteresownego współdziałania.

3. GOTOWOŚĆ POMAGANIA INNYM LUDZIOM

Ważnym wskaźnikiem uznawania wartości prospołecznych jest deklarowana gotowość niesienia pomocy (gotowość do zachowań pomocnych). Przejawia się ona w różnych formach intensywności: od bezinteresownej i wyrażanej czynnie pomocy oraz troski o dobro drugiego człowieka bez liczenia na odwzajemnienie się, poprzez pomoc interesowną niewymagającą rezygnacji z własnej korzyści, formalną i zdawkową, do niechęci udzielania pomocy innym lub pełnego braku gotowości do takich świadczeń. Wzajemna pomoc jest szczególnie ważna w warunkach poszerzającej się sfery zagrożeń, jakie niesie z sobą społeczeństwo ryzyka. Umiejętność bezinteresownego dawania wyraża się w różnych formach międzyludzkiej solidarności (tzw. kultura dawania). W ujęciach psychologicznych sprowadza się działania prospołeczne do działań pomocnych, czyli ukierunkowanych na niesienie pomocy innej osobie, niezależnie od wewnętrznych motywacji. Szczególnym rodzajem zachowania pomocnego jest altruizm, który albo nie przynosi żadnych korzyści samemu sprawcy, albo nawet przynosi mu straty. Altruizm jest zachowaniem przynoszącym korzyści innym, z wykluczeniem motywacji egoistycznej (Wojciszke 2000: 164). Jest działaniem stanowiącym cel sam w sobie, bez oczekiwania żadnych nagród zewnętrznych.

Gotowość udzielania pomocy i faktyczne udzielanie jej komuś będącemu w potrzebie należy do fundamentalnych norm moralnych. Maria Ossowska zaliczyła normy pomocy wzajemnej do cnót służących organizowaniu życia zbiorowego, szczególnie ważnych w warunkach zagrożenia zewnętrznego. Pomoc wzajemna ma różne formy, obowiązuje w stosunku do każdego znajdującego się w potrzebie, a nie tylko wobec tego, kto może się zrewanżować. Pomoc ta może być doraźna i niekoniecznie wzajemna w tym sensie, by pomagający spodziewał się rewanżu, lecz tylko w tym sensie, że obowiązuje A wobec B równie dobrze jak B wobec A, przy czym pod A i B możemy podstawić dowolnego człowieka (Ossowska 1970: 200).

Sondaże opinii publicznej i badania socjologiczne wskazują, że istnieje w Polsce zwyczaj udzielania wsparcia finansowego najbliższej rodzinie, służenia jej radą i pomocą. W znacznie mniejszym stopniu odnosi się to do środowisk

pozarodzinnych, a zwłaszcza obcych ludzi. Badania socjologiczne zrealizowane w środowiskach młodzieżowych wskazują na zróżnicowany poziom gotowości udzielania pomocy innym ludziom. Według badań Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC w 1998 r. młodzież polska ucząca się w szkołach średnich lub studiująca na uczelniach udzieliła następujących odpowiedzi na pytanie o udzielanie pomocy bliźnim: dobrze jest, gdy każdy liczy tylko na siebie (orientacja egoistyczna) – 6,2% badanych; dobrze jest pomagać innym, bo można potem liczyć na pomoc z ich strony (orientacja kompromisowa) – 32,6%; dobrze jest pomagać innym nawet wtedy, gdy samemu nic się z tego nie ma (orientacja prospołeczna) – 55,1%; trudno powiedzieć – 5,0% i brak odpowiedzi – 1,0%. Powtórzone w 2005 r. badania socjologiczne przyniosło zbliżone rezultaty: 6,0%, 32,1%, 54,4%, 4,6%, 2,9%. W porównaniu z badaniami z 1988 r. nastąpił lekki spadek aprobaty postaw prospołecznych (orientacja egoistyczna – 3,6%, orientacja kompromisowa – 29,6%, orientacja prospołeczna – 60,4%, brak zdania – 4,5%, brak odpowiedzi – 1,8%) (Mariański, Zdaniewicz 1991: 141; Zaręba 2003: 158; Zaręba 2008: 228).

Młodzież z ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych w 2008 r. w 17% deklaruowała pogląd, że każdy powinien dbać przede wszystkim o własne sprawy, w 76% – że ludzie powinni sobie pomagać, w 7% – że trudno powiedzieć (w 1996 r. odpowiednio: 8%, 81%, 10%). W latach 1998–2008 wskaźnik odpowiedzi pierwszej preferującej rozwiązania egoistyczne zwiększył się o 6%. W 2008 r. 45% badanych akceptowało pogląd, że w obecnych czasach człowiek, który chce coś w życiu osiągnąć, powinien robić swoje licząc tylko na siebie, 39% – że w obecnych czasach człowiek, który chce coś w życiu osiągnąć, powinien szukać możliwości wspólnego działania z mającymi podobne problemy, 16% – trudno powiedzieć (w 1998 r. odpowiednio: 38%, 45%, 17%). W latach 1998–2008 zwiększył się wskaźnik tych, którzy w życiu chcą liczyć tylko na siebie, i tych którzy uważają, że należy dbać przede wszystkim o własne interesy (Feliksiak, Kalka, Lutostański 2009: 118).

W badaniach Ośrodka Sondaży Społecznych OPINIA w 2003 r. wśród młodzieży szkół i uczelni warszawskich 10,2% badanych mężczyzn deklaruowało pogląd, że dobrze jest, gdy każdy liczy tylko na siebie, 29,8% – że dobrze jest pomagać innym, bo można potem liczyć na pomoc z ich strony, 50,4% – że dobrze jest pomagać innym, nawet wtedy, gdy samemu nic się z tego nie ma, 7,9% – trudno powiedzieć, 1,7% – brak odpowiedzi (wśród kobiet odpowiednio: 6,1%, 19,7%, 69,2%, 3,5%, 1,5%). Kobiety częściej niż mężczyźni deklaruowały postawy prospołeczne, młodzież ze starszych grup wiekowych częściej niż z młodszych, młodzież pochodząca ze wsi częściej niż z miast (Świątkiewicz 2005: 201–209).

Wśród maturzystów z Lublina w 1994 r. 5,1% badanych prezentowało pogląd, że dobrze jest, gdy każdy liczy tylko na siebie, ponieważ nie ma konieczności pomagania innym; 29,9% – że dobrze jest pomagać innym, bo można po-

tem liczyć na pomoc z ich strony; 60,1% – że dobrze jest pomagać innym, nawet wtedy, gdy samemu nic się z tego nie ma; 4,9% – trudno powiedzieć lub brak odpowiedzi (w 2005 r. odpowiednio: 5,4%, 44,5%, 45,4%, 4,7%) (badania Emilii Żerel); maturzyści w Lublinie w 2010 r. odpowiednio: 4,4%, 31,2%, 58,5%, 6,1% (badania Marcina Roli); młodzież licealna z Rybnika w 1996 r. odpowiednio: 3,8%, 23,6%, 68,2%, 4,4% (Smyczek 2002: 240); maturzyści z Tarnowa – 2,8%, 40,0%, 54,4%, 2,8% (Młyński 2008: 117–119); młodzież ze szkół ponadpodstawowych w 2000 r. w archidiecezji łódzkiej – 5,9%, 25,8%, 61,0%, 7,3% (Zdaniewicz 2002: 234).

Wyniki badań socjologicznych i sondaży opinii publicznej na temat gotowości pomagania innym ludziom nie są w pełni konkluzyjne, m. in. dlatego, że pytania identyfikujące postawę gotowości pomagania innym były formułowane rozmaicie. Ogólnie można by powiedzieć, że tę gotowość deklarowała większość badanych osób, zwłaszcza jeżeli połączylibyśmy odpowiedzi świadczące o gotowości świadczenia pomocy bezinteresownej i interesownej. Bardzo rzadko młodzież akceptowała twierdzenie, że dobrze jest, gdy każdy liczy tylko na siebie, ponieważ nie ma konieczności pomagania innym. Badanym maturzystom z pięciu miast postawiono następujące pytanie: „Na temat udzielania bliźniemu pomocy istnieją różne opinie. Która z przedstawionych poniżej opinii odpowiada Tobie najbardziej?”

A – Dobrze jest, gdy każdy liczy tylko na siebie, ponieważ nie ma konieczności pomagania mu;

B – Dobrze jest pomagać innym, bo można potem liczyć na pomoc z ich strony;

C – Dobrze jest pomagać innym, nawet wtedy, gdy samemu nic się z tego nie ma;

D – Nie umiem powiedzieć.”

Tabela 3

Gotowość udzielania pomocy innym ludziom (dane w %)

Kategorie odpowiedzi (w symbolach)	Szprotawa		Puławy		Kraśnik		Dęblin		Gdańsk		Razem	
	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II
A	4,6	7,3	2,9	6,4	4,1	8,3	6,8	2,7	3,4	5,3	4,0	6,8
B	32,5	33,9	23,1	36,4	28,0	37,9	21,4	27,0	26,5	37,5	26,7	36,1
C	57,7	44,2	62,4	49,6	54,7	40,9	47,6	62,2	64,5	46,2	58,7	45,8
D	5,2	12,0	11,2	7,2	12,8	12,9	24,3	8,1	5,1	5,8	10,3	9,6
Brak danych	–	2,6	0,4	0,4	0,4	–	–	–	0,4	5,3	0,3	1,8
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: jak do tab. 1.

Podjęmowanie działań na rzecz innych ludzi, pomaganie innym, współpraca na rzecz dobra wspólnego, zwłaszcza w sytuacjach trudnych lub konfliktowych – tego rodzaju zachowania prospołeczne mogą być uwarunkowane różnymi, częściowo nawet niezależnymi od siebie, mechanizmami psychospołecznymi. Aprobata wartości prospołecznych, przejawiająca się w deklarowaniu pomocy innym, okazuje się bardziej upowszechniona niż w odniesieniu do zaufania okazywanego innym ludziom czy przedkładania dobra społecznego nad dobro własne. Prawie połowa badanych maturzystów (od 40,9% do 62,2% w poszczególnych środowiskach miejskich) aprobuje świadczenie pomocy nawet wtedy, gdy samemu nic się z tego nie ma (wyraźny przejaw postawy prospołecznej). Częściowo prospołeczny i częściowo egoistyczny charakter mają działania wykonywane na rzecz innych osób, u podłoża których leży motywacja egocentryczna, według zasady wzajemności i odwzajemnienia się. Tego rodzaju postawy kompromisowe obejmują od 27,0% do 37,9% ankietowanych w poszczególnych miastach (w całej zbiorowości maturzystów – 36,1%). Postawy egoistyczne redukujące pomaganie innym do sytuacji konieczności prezentuje niewielu spośród badanych maturzystów (6,8%), od 2,7% do 8,3% w poszczególnych środowiskach miejskich. Postawy wyraźnie prospołeczne w dziedzinie świadczenia pomocy innym nieco częściej ujawniają się w Puławach i Dęblinie, rzadziej w Gdańsku i Szprotawie i najrzadziej w Kraśniku ($p = 0.001$, $C = 0.198$).

Kobiety – zgodnie z przyjętą hipotezę – częściej niż mężczyźni deklarują gotowość niesienia bezinteresownej pomocy (52,4% wobec 39,2%), rzadziej zaś podkreślają gotowość niesienia pomocy z pobudek egoistycznych czy wzajemnościowych (32,4% wobec 39,8%) oraz odmowę świadczenia pomocy (4,7% wobec 8,8%). Pomiędzy zmienną niezależną „płeć” i zmienną zależną „gotowość niesienia pomocy” istnieje istotna zależność statystyczna o słabej sile ($p = 0.000$, $C = 0.142$). Kobiety są bardziej prospołeczne niż mężczyźni. Postawy egoistyczne przejawia 6,3% badanych maturzystów z liceów ogólnokształcących i 7,5% – z techników; postawy kompromisowe odpowiednio: 31,8% i 42,8%; postawy prospołeczne – 51,8% i 36,3%. Uczniowie z liceów ogólnokształcących jeszcze wyraźniej niż w kwestii zaufania wobec innych ludzi prezentują odmienne, bardziej prospołeczne postawy niż uczniowie z techników. Zależność obydwu zmiennych jest statystycznie istotna o słabej sile ($p = 0.000$, $C = 0.186$).

Młodzież mieszkająca na wsi w 7,1% wyraża uznanie dla wartości egoistycznych, w 37,9% – częściowo dla wartości egoistycznych i częściowo dla wartości prospołecznych, w 42,4% – dla wartości prospołecznych; młodzież z małych miast odpowiednio: 6,4%, 34,0%, 44,9%; ze średnich miast – 7,1%, 34,8%, 50,4%; z wielkich miast – 6,1%, 36,7%, 46,9%. Pomiędzy zmienną niezależną „pochodzenie terytorialne” a zmienną zależną „gotowość niesienia pomocy” zaznacza się słaba zależność statystyczna ($p = 0.046$, $C = 0.162$). Uzna-

nie dla wartości prospołecznych nieco częściej wyraża młodzież z miast niż młodzież ze wsi.

Gotowość do niesienia bezinteresownej pomocy spada nieznacznie, ale regularnie, gdy przechodzimy od głęboko wierzących (50,0%), poprzez wierzących (47,2%), niezdecydowanych w sprawach wiary (43,1%), do obojętnych religijnie (38,5%) i znowu wzrasta wśród niewierzących (52,8%). Częstotliwość wyboru postaw kompromisowych i egoistycznych nie układa się w jakąś regularną zależność, raczej zaznacza się pewna ich jednolitość w poszczególnych kategoriach autoidentyfikacji religijnych. Postawy prospołeczne młodzieży maturalnej nie wykazują istotnych statystycznie powiązań z postawami wobec religii ($p = 0.376$). Według rozkładów procentowych nieco wyższy poziom orientacji prospołecznych zaznacza się wśród młodzieży głęboko wierzącej i niewierzącej.

Porównanie młodzieży maturalnej z 1994 r. i 2009 r. wykazuje wyraźny spadek gotowości świadczenia pomocy innym ludziom, bez oczekiwania z ich strony jakiejś formy odwdzięczenia się. W 1994 r. 58,7% badanych maturzystów deklaroowało gotowość pomagania innym, nawet bez uzyskania jakichkolwiek korzyści. W 2009 r. nastąpił wyraźny spadek postaw prospołecznych o 12,9% i wzrost postaw kompromisowych o 9,4% i postaw egoistycznych o 2,8%. Wskaźnik postaw wyraźnie prospołecznych zmniejszył się w czterech miastach: w Szprotawie o 13,5%, w Puławach o 12,8%, w Kraśniku o 13,8%, w Gdańsku o 18,3% i wzrósł w Dęblinie o 14,6% (niewielka zbiorowość badanych maturzystów); wśród kobiet o 15,5% i wśród mężczyzn o 11,1%; wśród młodzieży z liceów ogólnokształcących o 15,9% i z techników o 7,2%; wśród młodzieży ze wsi o 12,1%, z małych miast o 10,7%, ze średnich miast o 8,3% i z wielkich miast o 21,2%; wśród głęboko wierzących o 18,3%, wierzących o 13,7%, niezdecydowanych o 8,8%, obojętnych o 9,3% i niewierzących o 5,5%.

W 2009 r. mniej niż połowa maturzystów wyrażała jeszcze gotowość bezinteresownej pomocy, ale w porównaniu z 1994 r. nastąpił wyraźny spadek aprobaty tego rodzaju postawy prospołecznej. Najwyższe spadki powyżej „przeciętnej” odnotowano w Szprotawie, Kraśniku i Gdańsku, a dalej wśród kobiet, młodzieży z liceów ogólnokształcących, z wielkich miast oraz wśród głęboko wierzących i wierzących. W efekcie tej dynamiki postaw kobiety w dalszym ciągu są jeszcze bardziej prospołeczne niż mężczyźni, młodzież z liceów bardziej niż z techników, młodzież głęboko wierząca i niewierząca bardziej niż wierząca, niezdecydowana i obojętna. Zmniejszyły się jednak różnice pomiędzy poszczególnymi kategoriami demograficznymi i społecznymi, a w przypadku pochodzenia terytorialnego postawy młodzieży ze wsi i miast uległy daleko idącemu ujednoczeniu. Zmniejszająca się gotowość świadczenia pomocy innym ludziom może być dowodem tego, że w świadomości badanych maturzystów coraz wyraźniej zaznaczają się procesy indywidualizacyjne, pragmatyczne i użytecznościowe (troska o siebie).

UWAGI KOŃCOWE

Przeprowadzona analiza orientacji prospołecznych i egoistycznych maturzystów polskich w latach 1994–2009 nie doprowadziła do jednoznacznych ustaleń. Proporcje obydwu orientacji świadomości badanych osób różnicują się w zależności od rozważanych kontekstów społecznych, w których te orientacje realizują się. Można mówić co najwyżej o powolnym procesie zmniejszania się orientacji prospołecznych na rzecz orientacji egoistycznych. Ze względu na jeszcze stosunkowo znaczny potencjał deklarowanej prospołeczności trudno byłoby mówić o jakimś dogłębnym kryzysie moralnym. Przeprowadzona analiza postaw prospołecznych i egoistycznych wskazała na większą popularność tych drugich. Tylko co dziesiąty badany maturzysta był skłonny do preferowania dobra cudzego (społecznego) nad własne. Postawy kompromisowe i egoistyczne były upowszechnione w zbliżonym zakresie w badanych środowiskach miejskich. W latach 1994–2009 nastąpił lekki spadek postaw egoistycznych, kosztem postaw kompromisowych i niezdecydowanych. W dalszym ciągu postawy prospołeczne charakteryzują wyraźną mniejszość badanych maturzystów (11,0%), dominują zaś postawy kompromisowe (39,0%) i egoistyczne (34,4%).

Rozkład nastawień prospołecznych i egoistycznych kształtował się nieco inaczej w odniesieniu do deklarowanego zaufania wobec innych ludzi. Postawy pełnego zaufania występują rzadziej niż postawy braku zaufania, natomiast najbardziej upowszechnione były postawy kompromisowe świadczące o ograniczonym zaufaniu do innych. W obydwu sytuacjach: konfliktu interesu własnego i cudzego oraz zaufania do innych, postawy prospołeczne były prezentowane w podobnym zakresie, postawy egoistyczne częściej w pierwszej sytuacji niż w drugiej, postawy kompromisowe częściej w sytuacji drugiej niż pierwszej. W latach 1994–2009 zaznaczyła się stabilizacja postaw zaufania wobec innych ludzi. W ogólnym bilansie badani maturzyści są bardziej prospołeczni w sytuacji okazywania zaufania innym ludziom niż gotowości do przedkładania interesu cudzego nad własny. Zaufanie do ludzi jest kwestią bardziej konkretną, związaną ze sferą emocjonalności i z chrześcijańską zasadą miłości bliźniego.

Ważnym wskaźnikiem orientacji prospołecznych są dane dotyczące gotowości świadczenia pomocy innym. Wśród maturzystów istnieją jeszcze szerokie pokłady prospołeczności, nawet jeżeli nie zawsze są one realizowane w praktyce. Są one zapewne blokowane przez różne czynniki natury indywidualnej, społecznej, gospodarczej, politycznej itp. W latach 1994–2009 zmniejszył się wskaźnik osób deklarujących gotowość świadczenia pomocy potrzebującym o 12,9% i obecnie obejmuje on mniej niż połowę badanych maturzystów. Orientacja prospołeczna ujawniająca się na płaszczyźnie gotowości udzielania pomocy innym jest bardziej widoczna niż ta na płaszczyźnie rozważanego konfliktu interesu własnego z cudzym, czy deklarowanego zaufania do innych. W rzeczy-

wistości społecznej, która jest ustawicznie zmienna, nie da się dokładnie ustalić proporcji prospołeczności i egoizmu, a zwłaszcza dynamicznych form pośrednich.

W środowiskach młodzieżowych przeważają – w świetle przytoczonych wskaźników empirycznych – postawy egoistyczne nad prospołecznymi, najbardziej upowszechnione są postawy kompromisowe, o zróżnicowanym potencjale prospołeczności i egoizmu. Rzeczywiste postawy prospołeczne będące uznaniem dla wartości prospołecznych, jeżeli nie ograniczają się do kręgu rodziny i znajomych, to prawdopodobnie odnoszą się do niewielu ludzi, do których żywymy zaufanie i jesteśmy gotowi im pomóc. Współgrająca z tymi nastawieniami jest skłonność do poszukiwania komfortowego, przyjemnego, atrakcyjnego i wygodnego życia. Brakuje wówczas zrozumienia, że dobro wspólne to coś więcej niż zbiór jednostek kierujących się prywatnymi pragnieniami i zasadami, zajętych realizacją prywatnych celów i dążeń. Granice pomiędzy poszczególnymi typami postaw prospołecznych i egoistycznych są niezbyt ostre, co nie ułatwia podejmowania zdecydowanych decyzji, a nawet sprzyja powstawaniu określonych dylematów moralnych.

Głębsze fundamenty życia moralnego wydają się jeszcze w społeczeństwie polskim dość stabilne, mogą być one jednak zachwiane w warunkach upowszechniania się niewiążącego pluralizmu i daleko idącego relatywizmu moralnego (tzw. dyktatura relatywizmu). W świetle omówionych badań socjologicznych nie można sformułować ogólnej diagnozy mówiącej o jakimś stałym obniżaniu się kondycji moralnej młodzieży w odniesieniu do moralności prospołecznej lub że moralność ta znajduje się w stanie dogłębnego kryzysu. Badania te dotyczą wybranych aspektów świadomości moralnej, są prowadzone różnymi metodami i technikami badawczymi, co w praktyce uniemożliwia ich syntetyzowanie prowadzące do sformułowania diagnozy ogólnej.

Niezależnie od opisanych szczegółowo zmian w moralności prospołecznej, mamy do czynienia na koniec pierwszej dekady XXI w. z pokoleniem o rosnącym zróżnicowaniu postaw i ocen wartościujących z silnymi tendencjami indywidualistycznymi, a nawet skrajnie egoistycznymi, chociaż potencjał prospołeczności w sferze aksjologicznej jest wciąż znaczny. W latach 1994–2009 nie odnotowaliśmy radykalnych zmian w kierunku moralności egoistycznej. Dokonujące się przemiany mają charakter powolny i do pewnego stopnia dysharmonijny. Zmniejszenie się nieznacznie moralności prospołecznej w jednej dziedzinie nie jest rekompensowane jej wzrostem w innej dziedzinie życia moralnego. Dalszy rozwój modernizacji społecznej może jednak sprzyjać procesom indywidualizacji, desolidaryzacji, niesprawiedliwemu podziałowi szans życiowych u wygranych i przegranych exodusowi w stronę *ego*.

BIBLIOGRAFIA

- 1) Budzyńska Ewa, 2006, *Wartości prospołeczne mieszkańców wielkiego miasta* (na przykładzie Katowic), [w:] R. Paradowski (red.), *Religia – Prawo – Reklama. Dylematy kultury współczesnej*, Wydawca: Media Form, Warszawa.
- 2) Feliksiak Michał, Kalka Jolanta, Lutoszański Michał, 2009, *Młodzież o sobie: wartości, obyczajowość, grupy odniesienia*, [w:] *Młodzież 2008. Opinie i Diagnozy nr 13*, CBOS, Warszawa.
- 3) Gwiazda Magdalena, 2004, *Młodzież o sobie: wartości, obyczajowość, grupy odniesienia*, [w:] *Młodzież 2003. Opinie i Diagnozy nr 2*, CBOS, Warszawa.
- 4) Mariański Janusz, Zdaniewicz Witold, 1991, *Wartości religijne i moralne młodych Polaków* (raport z badań ogólnopolskich), Pallottinum, Warszawa.
- 5) Młyński Józef, 2008, *W kręgu aksjologii abiturientów Tarnowa. Wartości osobowe, społeczne i religijno-moralne w świadomości młodzieży*, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, Tarnów.
- 6) Ossowska Maria, 1970, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- 7) Ossowski Stanisław, 1962, *O osobliwościach nauk społecznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- 8) Putnam Robert D., 2008, *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, tłum. Przemysław Sadura, Sebastian Szymański, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- 9) Smyczek Leon, 2002, *Dynamika przemian wartości moralnych w świadomości młodzieży licealnej. Studium panelowe*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- 10) Sztopka Piotr, 2006, *O potrzebie wspólnoty obywatelskiej. Mniej państwa, więcej społecznej inicjatywy*, „Dziennik”, nr 30, dodatek „Europa”, nr 21.
- 11) Sztopka Piotr, 2009, *Przestrzeń życia codziennego*, [w:] M. Boguni-Borowska (red.), *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- 12) Świątkiewicz Wojciech, 2005, *Między prospołecznością i egocentryzmem*, [w:] *Młodzież Warszawy – pokolenie pontyfikatu Jana Pawła II*, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa.
- 13) Świda-Ziemba Hanna, 2006, *Indywidualizm a więź społeczna*, „Societas Communitas”, nr 1.
- 14) Świda-Ziemba Hanna, 2008, *Paradoksy postaw etycznych młodzieży licealnej i studenckiej*, [w:] J. Mariański, L. Smyczek (red.), *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- 15) Wojciszke Bogdan, 2000, *Relacje interpersonalne*, [w:] J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik Akademicki, t. 3 (jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej)*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- 16) Zaręba Sławomir H., 2003, *Dynamika świadomości religijno-moralnej młodzieży w warunkach przemian ustrojowych w Polsce (1988–1998)*, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa.
- 17) Zaręba Sławomir H., 2008, *Socjologiczne interpretacje moralnych poglądów i ocen polskiej młodzieży szkolnej i akademickiej*, [w:] J. Mariański, L. Smyczek (red.), *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- 18) Zdaniewicz Witold, 2002, *Etos młodzieży*, [w:] W. Zdaniewicz, S. H. Zaręba (red.), *Wartości i religia. Postawy i zachowania młodzieży archidiecezji łódzkiej*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.

*Janusz Mariański***PRO-SOCIAL AND EGOISTIC ATTITUDES OF POLISH YOUTH**

The paper discusses pro-social and self-centered attitudes among high school graduates during the 2008/2009 school year in five Polish cities (Szprotawa, Puławy, Kraśnik, Dęblin, and Gdańsk). The recent survey was a follow-up to an analogous study carried out in the same schools and classes during the 1993/1994 school year. Altogether 992 youth in their final grade of high school took part in the study. The empirical data gathered from various urban milieus and compared with that from the 1994 and 2009 studies, allows one to formulate broad generalizations in terms of moral dynamics among high school graduates. It appears that only one-in-ten high school graduates studied was inclined to prefer the good of others (pro-social) to his/her own. Interestingly, compromise and egoistic attitudes were almost at equivalent levels. However, from 1994–2009, there was a slight drop in the level of egoistic attitudes at the expense of compromising and undecided attitudes. Still pro-social attitudes are represented in significant minority of the youth studied (11%); whereas, compromising (39%) and egoistic (34,4%) attitudes continue to dominate, respectively.

Translated by Stanisław A. Wargacki